

WIADOMOŚCI z BRAZYLII

Migawki Ze Świata

- **POD CZAS WIZYT STEVENSONA** w 10 państwach Ameryki Łacińskiej, Brazylia była jedynym krajem, w którym nie było choćby jednej demonstracji przeciw Stanom Zjednoczonym.
- **MIEDZY MŁOTEM A KOWADŁEM** znajduje się obecny rząd Persej (Iranu). Z jednej strony wojsko i wielcy właściciele krytykują rząd z powodu korupcji i inflacji, z drugiej strony elementy lewicowe zwalczają pozycję rządu sprzyjającą Zachodowi.
- **CENTRALNA PARTIA KOMUNISTYCZNA** w Czechach usunęła dwóch ministrów z zajmowanych stanowisk, t. j. Rudolfa Baraka — Spraw Wewnętrznych oraz Władysława Brabeka — ministra Przemysłu.
- **CZARNY ZOSTAŁ PREFEKTEM** — Waszyngtonu. — Nominacja ta wywarła dezorientację i wywołała dekretem prezidenta Kennedy. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju w Ameryce.
- **AMERYKANSKI SAMOLOT RAKIETOWY "X-15"** pobit ostatnio dwa rekordy: rekord wysokości — osiągnął 30 500 m. oraz szybkości — lecąc 5 939 km. na godzinę.
- **POWSZECHNY STRAJK MARYNARZY I ROBOTNIKÓW** portowych w USA, trwa już drugi tydzień, powodując niepewność w n e straż budowlanej państwa i paraliżując wszelki ruch statków i towarów.
- **TAILANDIA** (Azja południowo-wschodnia) stanowi najbliższą pozycję Paku Wojskowego, t. zw. SEATO. Królem jest BHUMIBOL Aduladej, lecz prawdziwym władcą jest marszałek — Sarit Thanarat.
- **KARL GUSTAW JUNG**, sławny szwajcarski filozof, zmarł niedawno, lecąc 86 lat życia. Jest on twórcą tezy, że namietność ludzkie są źródłem energii psychicznej. Był on przeciwnikiem znanego filozofa niemieckiego Freuda, twórcy psychoanalizy.
- **ZAPASY ŻYTA I DEWIZY PAŃSTW** należących do Wspólnego Rynku (Francja, Niemcy Zachodnie, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg) zwiększyły się o 700 milionów dolarów, co świadczy o korzyści z należenia do tego Rynku.
- **NAJWIĘKSZY BANK AMERYKANSKI**, — Chase Manhattan Bank, zalesiony w 1979 r. otworzył swą pierwszą filię w Zelenym muzeum Nowego Jorku — Harlem, gdzie żyje 800 tys. czarnych.
- **DZIEŃ NA 800 TYS. JEST 10 RAZY DŁUŻSZY**, niż na ziemi — twierdzą socjaliści uczeni. Badania planety Wenus są najtrudniejsze, ponieważ planeta ta jest otoczona gęstą zasłoną chmur.
- **STALCZYSKA** OGŁOSIŁA PRZED JEDNĄ Z KOMISJI ONZ wykazując, że w r. 1959 wyprodukowano na świecie m. in. 1 770 miliardów papierosów oraz 239 milionów hektolitrow wina.
- **850 PASAZERÓW** zginęło podczas podróży lotniczej w ciągu 1960 r. czyli o 280 osób więcej, niż w 1959 roku. Wśród katastrof, 32 rozbitych samolotów znalazło się zaledwie 3 odrzutowce.
- **TYFON U PALACYCH** Kobiety powoduje przedwczesne narodziny dzieci. Tak twierdzi dyrektor francuskiego Instytutu Krajowego chorób nerwowych, Dr. Ryszard Masland.
- **NAJSTARSZA KOBIETA W HISZPANII** jest Maria Moreno, licząc 111 lat życia. Maria Moreno cieszy się dotąd czystym zdrowiem.
- **PIERWSZA ROCZNICE** swej niepodległości obchodziła republika Kongo w dniu 30 czerwca b. r. W deklardzie wzięło udział 5 tys. żołnierzy w mundurach amerykańskich oraz 100 tys. mieszkańców Leopoldville.
- **WŁADYSŁAW FOLKIER** — SKI, uczonej polityki, pisarz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Członek — Korespondent Akademii Umiejętności, Prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego na obczyźnie — zmarł w Londynie dnia 30 czerwca 1961 roku, w wieku 71 lat.

*** PREZYDENT JANIO NIE WYSTAWIŁ** dotąd swego kandydata na gubernatora stanu São Paulo, którego wybór obędzie się w 1962 roku.

*** DEPUTOWANY FEDERACYJNY**, Herbert Levy, u dał się do Genewy, by reprezentować Brazylię na Sesji społecznej i ekonomicznej ONZ.

*** ZNANY PRZEMYSŁOWIEC PARANKSI**, Hermes Macedo, otrzymał od parlamentu stanowego tytuł honorowego obywatela miasta Kurutyby.

*** KILKU DEPUTOWANYCH FEDERALNYCH** zwróciło się z prośbą do Prezydenta Państwa, by obniżył opłatę pocztową dla listy wygrodowanej, jak wiadomo — podwyżka opłaty pocztowej o 500 procent ma nastąpić z początkiem sierpnia b. r.

*** NA KONWENCJI PARTII REPUBLIKANSKIEJ (PR)**, która odbyła się w Rio, prezydentem naczelnym został obrany Toledo Salgado, mając za sobą poparcie milionera Arthur Bernardes Filho.

*** DZIEŃ PAPIEZA** obchodzone uroczystości dnia 29 czerwca w całej Brazylii. — Portrety Papieża Jana XXIII były wystawione we wszystkich Towarzystwach Katolickich.

*** NOWY TYP JIPA BRAZYLIJSKIEGO** ukazuje się wkrótce na rynku wewnętrznym, produkcji "Willis O'Brien do Brasil". Jip ten ma pomieszczenie dla 6 pasażerów oraz dla sporego bagażu.

*** NAGRODY W POSTACI POSAZKÓW** "bożka leśnego", "Sacy", z inicjatywą dziennika "Estado de São Paulo", otrzymało wielu literatów, aktorów, muzyków, plastyków itp. z całego kraju.

*** ŚWIETNY TECHNIK W PRZEMYSLE NAFTOWYM**, Trian Teodor Serghiescu, Rumun z pochodzenia, który położył wielkie zasługi na tym polu w Argentynie, Boliwii, Urugwaju i Brazylii, zginął w wypadku samochodowym w Recife (Pernambuco).

*** PONAD I MILIAR KRUCZERÓW** wydat stan państwa na budowanie 1 261 km. nowych dróg oraz na wyastalowanie 1 479 już istniejących.

*** POSEŁTWA BRAZYLII I ETIOPII** zostały ostatnio podniesione do godności ambasad, celem wzmożenia stosunków kulturalno-ekonomicznych między obu państwami.

*** UPRZEMYSŁOWIENIE MONACYTU** (militar) — tak kontynuacja do reaktorów atomowych jako materiał palny, oraz do produkcji soli atomowej, postanowiła przeprowadzić Narodowa Komisja Energii Nuklearnej, mając do dyspozycji dwa zakłady techniczne: — Barra da Itabapana (Rio) oraz Distrito Prado (Bahia).

*** ODKRYWCZA POLICJA** — KRII przeciw paraliżowi dziecięcemu (szol) — prof. Albert Sobin, Amerykanin, przybył w tych dniach do Brazylii, by otrzymać od Uniwersytetu Brazylijskiego tytuł "Doktora Honorowego" ("Doutor honoris causa").

*** DEFILADA GRUP ETNICZNYCH PAJANY** odbędzie się dnia 9 VII, o godz. 15. — Wiecezom zaś o godz. 20,30 wystąpi wszystkich grup w teatrze Guarara.

*** WYMIANA HANDLOWA** na podstawie wolnej strefy celnej będzie podpisana w najbliższym czasie między stanem Rio Grande do Sul a Urugwajem. Obecnie opracowywane są listy artykułów i towarów przeznaczonych na wymianę.

*** "DZIEŃ SZPAŃAL"** W BRAZYLII ustanowiony został dekretem Prezydenta Jania. Tym dniem będzie data 2 lipca każdego roku.

*** W UROCZYSTOŚCIACH ZŁOTEGO JUBILEUSZA** ks. Stanisława Płaseckiego C. M., w Abanchens, dnia 2 lipca wzięli udział ks. arcybiskup Dom Emanuel, ks. biskup D. Inácio, ks. biskup zastępy duchowieństwa i wiernych.

*** "DZIEŃ KOLONISTY"** obchodził się w całej Paranie dnia 15 stycznia, a nie 25 lipca jak się to dzieje w Rio Grande do Sul i Santa Catarina. Dekret ten wydana 7 stycznia 1958 r. uchwałą parafińskiego parlamentu za rządów gubernatora Lupiona.

*** ZWYŻKA CEN PRODUKTÓW FARMACEUTYCZNYCH** w kraju jest przedmiotem dochodzącej specjalnej komisji utworzonej przez Prezydenta Państwa.

*** SPECJALNE MASZYNY DO LICZENIA GŁOSÓW** z okazji przyszłorocznych wyborów do parlamentu oraz gubernatorów kilkunastu stanów zamierza zakupić Najwyższy Trybunał Wyborczy od amerykańskiej firmy "The Shoup Voting Machine Corporation".

*** PANI ELOA QUADROS**, małżonka Prezydenta Państwa, objęła w tych dniach stanowisko naczelnej prezeski Brazylijskiej Ligi Społecznej (L.B.A.) w obecności kardynała D. Camara oraz kilku ministrów.

*** NOWE PRAWO ODNO SZACIE** się do lokatorów ukazuje się w tych dniach, zobowiązuje na terenie całego kraju. Jeden punkt tego prawa mówi m. in., że w wypadku sprzedaży domu przez właściciela, pierwszeństwo w kupnie będzie miał lokator, który mieszka w tym domu.

*** LISTY DATKÓW** — przeznaczonych na budowę Placu Polskiego w Kurutybie będą wysłane wkrótce do interioru Parany. Niechaj nikt z Rodaków nie odmówi swej ofiary na ten "honorowy" cel. * Redakcja "Ludu" rozpocznie również dalszy ciąg kampanii zdobycia nowych członków tego jedynego tygodnika polskiego w Brazylii.

*** DWIE NOWE DIECEZJE** powstały w Rio Grande do Sul dekretem Papieża Jana XXIII. Są nimi: Santo Angelo i Frederico Westphalen, wydzielone z diecezji Santa Maria, Passo Fundo e Urugwaju.

*** NOWYM AMBASADOREM BRAZYLII** przy Watykanie miaby być Gladstone Chaves de Melo, rioski deputowany z partii Demokratycznej Chrześcijańskiej — (DC) — Takie pogłoski krąży wśród dyplomatów w Rio.

*** WIELKIE ZNACZENIE DLA PARANY** miaby budowa odcinka drogi, liczącego 75 km. między Ventania — Ibaty oraz Imbituva — Ipiranga. Ten odcinek stanowią w kraju rozgatkowane szosy BR-14, łączące Parane ze stanem São Paulo.

*** W SAO PAULO** odbyła się wystawa prac rysunkowych i malarskich malarzy "artystów". Prawie milion dzieł nadeszło swe prace z całego kraju. I nagrodę otrzymało dwóch chłopczyków, liczących 7 i 8 lat.

*** 5 TYS. KSIĄŻEK** o miesiącników odnoszących się do wiedzy nuklearnej otrzymała od Stanów Zjednoczonych — Narodowa Komisja Energii Nuklearnej dla swej biblioteki w Rio de Janeiro.

*** NARODOWĄ SŁUŻBĘ ASYSTENCJI** dla Wynalazców stworzył Prezydent Quadros, mająca na celu wspierać wszelkie wynalazki, do wynalazcom oraz urzędnicy wystawia i nagrody dla odkrywców.

*** RZĄD FEDERALNY** rozpoczął spłacanie długu rządowego dla różnych Instytutów Ubezpieczalnych, w sumie 104 miliardów kruz, sprzedając akcje rządowych koncernów przemysłowych.

*** PREFEKT BELO HORIZONTE**, Amintas de Barros, by zaradzić trudnościom finansowym tamtejszej prefektury, ogłosił sprzedaż na licytacji trzech klubów: tenisowego, wioślarskiego i myśliwskiego.

Rok 36 | CURITIBA, 5 LIPCA JULHO | Nr. 27 | 1961

REWOLUCYJNA METODA RZĄDÓW PREZYDENTA JANIA

W Rio de Janeiro odbył się czwarty z piąty zjazd gubernatorów. Tym razem przewodniczył szefowie stanów S. Garvalho Pinto, Paulo Guanabara — Carlos Lacerda oraz stanu rioskiego — Celso Fagundes. Przewodniczy obozom Prezydent Janio.

Zjazdy te i obrady gubernatorów różnych stanów pod przewodnictwem Prezydenta Państwa zaliczane należy do rewolucyjnej metody rządów administracyjnych p. Prezydenta. Należy dziś do przeszłości dawny zwyczaj, że gubernatorzy musieli jechać do stolicy państwa, by osobiście rozmówić się z prezydentem król o najważniejszych problemach i bolączkach swych stanów. Dziś p. Prezydent we własnej osobie udaje się do różnych stolic stanów, by osobiście, bez pośrednictwa innych osób, nie raz "zainteresowanych", poznać potrzeby i niedomagania tego czy innego stanu. Co więcej — p. Prezydent, bawąc w stolicach innych stanów, udziela audiencji wszystkim warstwom społecznym, dając tym sposobem dostęp ludziom, którzy nigdy nie zdołali by się dostać do pałacu prezydenta.

Obecnie nie ma faworytów, ani "smarwan", by dotrzeć do szefa państwa.

W ciągu dwóch lub trzech dni, każdy stan otrzymuje, czego najwięcej potrzeba, naturalnie, o ile pozwolą na to "chude" fundusze państwa. (Rząd obecny "zaciska pasa" gdzie się da). Ten system administracyjny, wprowadzony przez Prezydenta Quadros, "ucina na pieńku" wszelkie okazje do korupcji w administracji publicznej.



Widok z Porto Alegre — stolicy stanu riograndeńskiego — liczącej obecnie 650 tysięcy mieszkańców. Liczne i piękne wieżowce dodają miastu majestatycznego i nowoczesnego wyglądu. (Fotografia nadesłana przez p. inż. Edmunda Gardolińskiego).

UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAJWAŻNIEJSZY WYDARZENIEM: ZABORCZE APETYTY IRAKU

Nowe państwo niepodległe, powstałe z dotychczasowej kolonii angielskiej — Kowejt — będzie sąsiadem Iraku, jako się przedmiotem jego apetytu i zaborczości. Szef Iraku, Abdul Karim Kassem, chce poprzestać tylko na Kowejt. Domaga się dla Iraku innych jeszcze obszarów Anglii, jak Qatar, Bahrein, Abu Dabi oraz dwóch dystryktów Arabii Saudyckiej — Qatif i Aaba. Sądzący się należały w ubiegłych wiekach do Turcji Otomańskiej, a nazwą — Bassora. Kraj Kowejt ma dwóch szrymich królów: Anglię i króla Saudyckich Arabii Saudyckich. Wobec niebezpiecznej sytuacji dla Kowejt — Anzajma wytrzymała wycofanie się swych oddziałów, a angliki odebrały wojenne sądownictwo i kontrolę nad granicami Kowejtu w pogotowiu. Należy oczekiwać, że Kowejt będzie bronił niepodległości Kowejtu za wszelką cenę. — Nowym władcą Kowejtu jest Emir Abdullah bin Saïem El Sambah.

W wywiadzie tygodniowym pras — prezydent Kennedy rozstrząsał 3 problemy, które najwięcej zajął uwagę narodu amerykańskiego, a mianowicie: — Warszawa, Berlin, nowe próby zniknięcia oraz postępek ekonomiczny USA.

Kennedy stwierdził, że nie waha odrębny pokój z Niemcami, by przetrwać w Niemczech go zawrzeć. Owszem — twierdzi, że Niemcy są ważnym elementem w systemie bezpieczeństwa Rosji, czy systemie komunistycznym, stanowiącym jego swym losie. Chruściel "bie się" o samostan-

ryki, by wythumaczyć szeregowe nowe warunki ewentualnej wymiany.

Strajk i rozruchy wola- nie przez rolników francuskich trwają nadal i to coraz większą skalą. Pomimo zwolnienia z aresztu dwóch przywódców tego ruchu, uspokojenie nie nastąpiło. W departamencie Tarn-et-Garonne zginęło w starciu dwóch rolników i trzech policjantów. Jak dotąd — rząd francuski przedstawił 3 projekty prawne, mające na celu zwiększyć pomoc rządowa dla kooperatywy oraz udzielić rolnikom lepszej pomocy społecznej. Naturalnie — jak zawsze i wszędzie — elementy komunistyczne wykorzystują owe zajścia dla swych własnych celów.

W Genewie doszło do porozumienia między delegatami Anglii i Rosji odnośnie uprawnień, jakie powinna posiadać delegacja ONZ w Laos, złożona z przedstawicieli Polski, Kanady i Indii. Mianowicie — uchwalono, że delegacja ta musi mieć do swej dyspozycji auto ciężarowe, samoloty i helikoptery, by szybko i ze skutkiem mogła przeprowadzać inspekcje na całym obszarze Laosu, aż do całkowitego uspokojenia tego kraju. Tymczasem trzech liderów różnych frakcji politycznych Laosu składają wizytę w różnych stolicach państw. I tak np. Phumi Nosovan bawi obecnie w Waszyngtonie, a Suphanu Vong — wyznawca komunizmu — złożył wizytę Chruszczowowi w Moskwie.

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLJSKIEJ

WIADOMOŚCI Z RIO AZUL (4)

Między ogólnymi pracami społecznymi lat minionych nie można pominąć Kooperatywy producentów ziemniaków, której magazyn do dziś jeszcze stoi przy jednej z ulic naszego miasta. Niestety i ta organizacja zalażama się i upadła; stało się to z braku solidarności i silnej woli członków i przewodników, którzy początkowo wykazywali ruchliwość, zapewne mając już plan, późniejszy, gotowy. Došlo do tego, że owa kooperatywa dostala się członkom jednej licznej rodziny, bo inni - zniechęceni - wystąpili. I co się stało?

Oto jeden z nich sprzedał ziemniaki dorodne, grube i pełnego z kupa, a do kooperatywy, za lepszą cenę wzięty, poszedł i miał potem pretensje... Widać stąd, jak nasz kolonista nie tylko w Rio Azul, w znacznej części, a niekiedy w przeważnej części pojmuje i rozumie pracę społeczną. Dlatego nie może pojąć biedak, że mogą jeszcze istnieć pod tym kątem iść w kierunku "jakiegoś społeczeństwa", które nie poświęcić mogą własny byt, stanowisko, a nawet dobro swej rodziny, aby społeczeństwo żyło lepiej, t.j. aby gromada miała lepsze życie... "Bogactwo tam, ony nie korzystają? Dlaczego tak się ubiegają? I interesujom? To dobra nos? Czyli io dobra feich? Hale! jakby i uny nie dolty, to ulgie gojby się? Niek im głupszy u przewoim?..."

I częściowo mają rację... Kolonista wykorzystywany przez niesumiennej i lechwiarskich handlowców nie zawsze obcego pochodzenia, oszukany całym dziesiątkami lat przez różne typy i narodowości, którzy, balanucząc go, zaprzęcałi w nim nawet wiarę w siebie. Jedynie trwa w nim wiara w Boga i Jego Kościół. Bo tego nikt im tu, jak i w kraju, nie wydrze!

Krzętać i szachrać zaprzęcałi organizacje i nawet u niezmierzli działalność na polu politycznym, bo ogół tracił zaufanie do wszystkiego i wszystkich (Tak jest wszędzie). "Kto się sparzy, dmucha później i na zimno" - jak mowi nasze przysłowie. Jednak w dzisiejszych warunkach, naszym ratunkiem na polu ekonomicznym byłyby kooperatywy produkcyjno-konsumpcyjne. Ale nie konsumpcyjno-konsumpcyjne.

ności swoich kolegów z uniwersyteckim trybulim. Jakżeż toż jest ten zastęp nowego pokolenia na wysokich i zaszczytnych stanowiskach!

Mamy zatem dwa sympatyczne wystąpienia z grona tych, którzy idą, aby nas starszych złuzować. Jeden głos jest głosem młodzieży w interwencji, drugi pochodzi z kół "młodzieży osadki" w parafialnej szkole. Oba są w parafialnej szkole. Oba są w parafialnej szkole. Oba są w parafialnej szkole.

Młodzieży, chłopcy i dziewczęta! Bierzcie w wasze chętnie, wygimnastykowane dionie sprawy kursów języka ojczystego

Szkołka na scenie

"Twozymy szkołki niedzielne dla naszej dziatwy!" - takie hasło poszło ostatnio po wielu dzielnicach polskiego pochodzenia. Stan Santa Catarina da przykład swoim zezwoleniem rządowym na tę akcję. W każdej ruchliwej kolonii zakasano rekawy - i do Kurutyby napykują co rusz pomysły widowisk, a to z Rio Grande, a to z Parany, aby przysłać elementarzę i książki szkolne do ucznia polskiego języka.

Rzecz jest widocznie bardzo w czasie, skoro zadrżała dostać się marzet na scenę. Szkołka na scenie, to doprawdy miła nowość! Zdradzamy ją i inicjatywę znajemy polsko-parafialnej poetki pani Janiny Majchrowskiej Urbanowej, której wrażliwy umysł odczuł potrzebę chwili i stworzył widoczny obrazek szkolki przeniesionej ze zwykłej sali na wysokość sceny, przed oczyma widzów.

W przytulnej sali parafialnej Księży Misjonarzy, obok kościoła św. Wincencego "na kurutybskiej górze" to było, gdzie w niedzielę dn. 26-go czerwca odbyło się owo ujmujące przedstawienie "szkołki na scenie". Pogoda sprzyjała, więc też sala zapelniała się zarówno naszymi "młuszkami" jak i rodzinami.

Trzeba było widzieć ohoce twarzyczki dzieciwek i chłopców, z jakim przejęciem każde z tych nieletnich amatorów przygotowywało się do publicznego wystąpienia przed ostrym osadem starszym. Z dalekich przedmieść Kurutyby zebrała się owa gromadka - wesoła, żywa, pilna, prawdziwie zuchwała. Widać jak też potem - przed tym ledwie od ziemi wstającym frontem - pojawił się postawny, ulubiony ks. Leon Lisiewicz, co wyrwał się do tam chwile z swojej parafii - to miał przed oczami za jednym razem i obraz "kapłana wśród dzieci" i chórzyk "najmłodziej Kurutyby".

Władysław Hryńczak

Rozmowa z p. Józefem Ginalskim

Na wstępie proszę Pana o wybaczenie mi, że rozmowę prowadzę za pośrednictwem naszego kochanego jedynaka "Ludu", a redakcję przeproszam za używanie tych czynnych zwłok na tę rozmowę. Jestem zmuszony tak postąpić, ponieważ nie wiem gdzie Sz. P. Józef Ginalski zamieszkuje...

W swoim miłym i patriotycznym artykule pan wyraża zapewne opinie rodaków, zamieszkujących tamte okolice, ale to jest zaprzetywanie tamtych braci i rodaków. Dobrze się stanie jak i moje miejscowości też się wypowiadają i wyrażają swoje zapatrywania na temat majątku po dawniejszym C.Z.P.

Podzielim karkowicie zdanie kochanego pana: "do kołchozów zapędzić się żadnym prawem nie damy - jesteśmy po stronie "Wolnych Polaków". Należy się nam przyklasnąć Panu za jego szczerą i patriotyczną wypowiedź siebie. Jest też i moje takie samo zapatrywanie i uważam, że takie samo zapatrywanie jest wszystkich Polaków na świecie (i obywateli polskiego pochodzenia). Zapewnić możemy, że nie pragniemy wyganiania nikogo, a jeno zapobiec by dobro całej kolonii polskiej, własność liczych, ognió, towarzystw i organizacji polskich i polono-brazyljskich nie została zaprzeczona; chcemy by nie wzbrawiano nam przystąpienia do "ich" organizacji, a przeciwnie by ułatwiano nam i wszystkim rodakom i obywatelom polskiego pochodzenia przystępowania do wspólnej organizacji; by nas nie dzielono i nie znaczone ("markowano") nr. 1, nr. 2 i t. d.; by każdy polski obywatel, przybywszy do Kurutyby miał tu dom, mieszkanie i gazetę i książkę, a także i piłyty z naszymi ślicznymi pieśniami i dobra rada znalazła by się, jak wśród rodziny.

Dlatego nie godzę się na "zakładanie pisaniny", bo jak się daje różne rady innym, to trzeba wysuchać wypowiedzi drugih. Wszak żyjemy w społeczeństwie demokratycznym o kulturze zachodniej, a nie z tamtej strony "żelaznej kurutyby".

Jeżeli mamy być "bojownikami" w sprawie budynku C.Z.P. Dyskusja w sprawie C.Z.P. prowadzi się już od paru lat, i to dzieło sprawy stoi na martwym punkcie. Jeżeli nie do tego nie walczyliśmy na serio, to ta dyskusja przeciągnie się jeszcze na długo i nie do rezultatu. Gadać, pisać, szkoda czasu i atlasu, trzeba się zabrać do czynu! Parę lat upływa jak ta sprawa była podniesiona w naszej prasie. Klejdyś i ja zabieram głos dwa czy trzy razy na ten temat. Później, było to poruszone (dwa lata temu) na zjeździe w Ponta Grossa, na którym byłem obecny. Na drugim zjeździe, teraz niedawno, nie byłem, bo mnie nie zawiadomiono, więc nie wiem czy była o tym mowa czy nie?

Dziwi mnie bardzo, że ta grupka, która opanowała i przywłaszczyła sobie jakimś prawem kadukia dawny C.Z.P. nie chce uznać, że swym oporem wyraża krzywdę całemu społeczeństwu. Tak Polakom, jak i Brazylijanom polskiego pochodzenia. Dziwi mnie również, że w tej grupce, która przyjechała po drugiej wojnie i która do tego nie dołożyła ani grosza, ani pracy, są ludzie z dawnej emigracji, znani od dziesięciu lat ze swej pracy, zaparcia się siebie samego i poświęcenia dla ogółu, a obecnie dokładają palca do tak szromotnej roboty.

W jednym z poprzednich numerów "Ludu", pisałem fragmenty z moich wspomnień o naszym polskim, obywatelom i kulturze. Miałem nadzieję, ubolewałem jak i tysiące innych ubolewałem nad tym, że nasze dzieci zatracają mowę ojów, a wnikli już całkiem jej nie rozumieją. Obecnie mamy, jakie takie widoki, do uratowania naszych pokoleń choć częściowo. Prawo naszym przybrał Ojczyzny powołał nam na to. Budynek OZP musi być oddany ogółowi do tego celu. W budynku C.Z.P. musi powstać Kolegium lub Gimnazjum Polsko-Brazyljskie, albo odwracnie, w takim Kolegium czy Gimnazjum możemy prowadzić ponad programowy wykład języka polskiego, uruchomić bibliotekę, jak również grupę teatralną i śpiewaczkę i w ogóle to, co nam prawo pozwala. My nie mamy najmniejszej

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: Praça Tiradentes 530 Filie: Rua Riachuelo, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71. Są to apteki prowadzone przez Profesora, Fakultetu Farmaceutycznego, który sprzedawają najtaniej w Kurutybie i są godne zaufania.

Wszyscy kupują w CASAS PERNAMBUCANAS a to dlatego, że sprzedają zawsze materiały bawełniane, świeże, oryginalne, tradycyjnej jakości i po cenach popularnych. Curitiba: Praça Tiradentes, 562 Praça Zacarias, 600. Porto: Av. Rep. Argentina 4011 S. José dos Pinhais Antonina.

Uwaga! - Filmy Polskie - Uwaga!

KOMITET TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO W PARANIE

urządza w dniu 9 lipca o godzinie 8-iej wieczorem w sali biurowej Związku Polskiego przy ulicy Carlos de Carvalho 575, pokaz pięknych filmów polskich, z których niektóre use usantajnych kolorach.

Oto niektóre z tytułów: WESELE NA BUKOWINIE MAŁE DRAMATY KARUZELA ŁONICKA TAM GDZIE KONCZY SIĘ ODRA itd. Zaprasza się wszystkich rodaków do wzięcia udziału w tej niezwykle ciekawie zapowiadającej się imprezie filmowej. Zarząd Komitetu.

OFIARY NA FUNDUSZ "LUDU"

- Pan Juliusz Lago z Ponta Grossa Cr\$ 1.000,00
Przew Ks. Feliks Rokicki z Porto Alegre Cr\$ 200,00
Pan Jan Skoczek z Kurutyby Cr\$ 200,00
Pani Maria Bieniaszewska z Carazinho Cr\$ 50,00

NA SEMINARIUM

Pan Jan Druła Cr\$ 100,00

Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowania: Bóg zapłać! Redakcja i Administracja "Ludu"

S. + P. PAWEŁ JANOWSKI

Po długiej i dokuczliwej chorobie żołądka, zapoatrzyony św. Sakramentami zmarł dnia 28 czerwca b.r. o godzinie 17,15, Paweł Janowski, przeżywszy 72 lat. Przybył z Polski w 1911 roku z Famolim i osiadł się na stałe w Mallocie, gdzie prowadził warsztat kowalski. Wychował 6 dzieci. Zmarł był dobrym i wiertnym katolikiem, wzorowym ojcem rodziny i gotącym Polakiem. Wszystkie dzieci mował poprawnie po polsku. Został pochowany na cmentarzu w Mallocie, przy bardzo licznyim udziale krewnych, znajomych i przyjaciół. Wdowa, sownie i córki składają serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie. Niech spoczywa w Panu! RODZINA. (Podał - Leonard Piotrowicz - Malet - Paraná)

MŁODY LAS

Dwa listy czytelników, zamieszczone ostatnio w "Ludzie", zwróciły moją uwagę. Są one wrocznie interesujące, że odgłosy z blizna i z dala, którym redakcja daje miejsce, ale owe dwa, o których myśle, są tym szlachetnie, że pochodzą z kół młodego pokolenia. Jeden to był list p. Hieronimy Dąbrowskiej, ze znanej mi rodziny w Joazeum Távora ze "starej" północnej Parany. Dowiadujemy się, że i tam, w tych odległych stronach nasza młodzież trzyma się obyczajów, tradycji i mowy swoich ojców. Obyśmy mieli takich przykładów jak najwięcej. Podobnych wystąpię młodzieży będziemy wyglądał także z innych okolic. Drugim głosem, który zastępuje na to, aby utrwałi się w naszej pamięci, był list dra. Feliksa Werpachowskiego, znanego dentysty w Kurutybie. Pan W. przedkłada sprawę C.Z.P. przed opinią przodków społecznych stolicy, w szczegól-

Casa Mundo dos Presentes GRZEGORZA AIZESO Wielki skład naczyń kuchennych, aluminiowych, porcelanowych, staliakich, puzdra, zabawki, artykuły szklane, artykuły na podarunki, przyrządy do kawy, baterie, kryształki wszelkiego rodzaju. OBSŁUGA RZETELNA I SPRAWNA Rozmawia się po polsku. PRAÇA TIRADENTES, 101 - CURITIBA-PARANÁ (Obok katedry)

LUD Proprietário: DR. ANTONIO FIRAKOWSKI Director: PE. DOMINGOS WISNIEWSKI, CM. Redator: PE. JOSE ZAJAC, C.M. Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846 przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. Tel.: 4-1057

REDAÇÃO DO "LUD" Caixa Postal 155 CURITIBA - PARANÁ

PRENUMERATA ROCZNA - w Brazylii i w innych krajach amerykańskich Cr\$ 300,00 Dla innych krajów Cr\$ 400,00 Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 450,00 Cena egzemplarza w Kurutybie u pana Florekiego Cr\$ 6,00 Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre Cr\$ 10,00

"LUD" WYSYLANY POCZTĄ LOTNICZĄ MOŻNA NABYC: SAO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João) W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Sagado Principal), przy wejściu do Parku. PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Alvaro Farobé, Loja n. 3

Kącik Lekarski

"CZĘSTE MYCIE - SKRACA ŻYCIE"

Było to latem. Grupa studentów, przebywająca na obozie w pow. Bystrzyckim, postanowiła poświęcić pewien czas z pożytecznym i częstym wycieczkom do różnych wakacyjnych przystanków pospiewać na zamkniętym się w warunkach sanitarno-higienicznych, w jakich żyła mieszkająca tamtych okolic. Wiele nadzwyczaj ciekawych odkryć dokonała młodzież studencka podczas wędrówek po okolicznych chatach.

Między innymi znalazła rodzinę, złożoną z sześciu osób, a używającą rocznie nie jak wykazują optymistyczne obliczenia — zaledwie pół kilograma mydła. Łącznie!

Na jednego członka owej rodziny wypadło zatem mydła 83 gramy. Przy tym nie była to rodzina specjalnie uboga. Mydła używała wprawdzie zaledwie 500 gramów na rok, ale wódki dwa razy tyle. I to nie na rok, lecz na jedno posiedzenie!

Smutne, prawda? Smutne. — Tym smutniejsza, że rodzin takich — lub podobnych — jest w Polsce znacznie więcej. Czy wiecie np., że pod względem zużycia mydła Polska znajduje się zaledwie na zupełnie niezaczynym, 23 miejscu w świecie? Ze wydatk. rocznym na mydło wynosi w naszym kraju aż 27 zł. 48 gram na głowę (no i na inne części ciała). Ze na wsi mamy zaledwie 100 łabń, które zresztą czynne są tylko latem?

Od Redakcji: - a jak się ma sprawa z kąpielą u nas? Tak, tak, czystości, proszę państwa, nie przesadzajmy! Smutne to, ale prawdziwe. Niech się Wam przy tym nie wydaje, że dotyczy to tylko mieszkawców wsi. W miastach sytuacja wygląda podobnie.

Oczywiście pewne — stale zresztą rosnące, to przynajmniej — ilości mieszkawców posiadają łaźni. Co oni z tyśmi łaźniarkami robią, to inna sprawa. Wiele trzyma w wannach węgiel czy kartofle, inni tego nie czynią, ale także kąpią się raz czy dwa razy w roku. Kolo Wielkanocy i Bożego Narodzenia.

"Częste mycie skraca życie!" — to staropolskie zawołanie nadal powtarzane jest przez mnóstwo naszych rodaków.

Nie miał więcej racji ów satyryk, który ogłosił kiedyś list, zw. "złota myśl", o następującym brzmieniu: "Kowalski to szczyt uczciwości. Już czternaście lat temu pracuje w łaźni i ani razu się nie wykąpał". Szczyt uczciwości? Nie sądzę. Bardzo wielu ziomków Kowalskiego zachowywałoby się w identyczny sposób. Taacy już są uczciwi. I czysti.

Teraz, po Wielkanocy, odychała z ulgą. Przedświąteczna kąpiel już za nim! Mać ją spokojnie przynajmniej do Bożego Narodzenia.

W jaki sposób zmusić ich, ażeby choć raz na miesiąc mężnie stawali pod prysniskiem? (Z prasy polskiej) cę?

W Stanach Zjednoczonych, jest w sprzedaży w postaci pomady. Chodzi o preparat: "Preparation H". Związek drożdży piwnych — źródło witamin B — a wyciągami wiatrobój rektina, szczególnie bogatej w witaminę A, nadaje preparatowi "Preparation H" szczególnie skuteczną właściwość odnawiania komórki. Już po pierwszych aplikacjach choroby odzyskuje polepszenie: smędnąca uspakajają się a bóle zmniejszają stopniowo.

ZA DUŻO LEKÓW

Dr. Michel Conte, profesor medycyny z Paryża oświadczył: "W roku 2000, gdy zostaną znalezione środki lecznicze na większość chorób klasycznych, medycyna polegać będzie głównie na leczeniu uszkodzonych domach w wypadkach oraz "chorób temperatycznych", czyli tych, które wywołuje nadużywanie leków".

Podobne zdanie mają profesor Brun oraz doktorzy Kelb i Pozetto z wydziału medycyny w Lyonie.

Sumienni lekarze niepokoją się coraz więcej nierozsądnym i masowym spożywaniem różnych, niebezpiecznych środków nasennych, podniecających, uspokajających, witamin, lekarstw zapobiegających, które w większości przypadków ludzie przepisuja sobie sami, opierając się na reklamach i mieszczanych w gazetkach i na wystawach aptek, lub też uwierywszy żył, "cudownych" leków, które są omawiane obszernie na łamach dostatecznej prasy przed dostatecznym stwierdzeniem ich skuteczności.

W Stanach Zjednoczonych ludność wydaje setki milionów dolarów rocznie na przeróżne pigułki "lagodzące", lub — na odmianę — "pigulki podniecające". We Francji moda tych leków, zwanych "pigulkami szczęścia" rozpowszechniła się o dkiłku lat i przybiła coraz większe rozmiary mimo ostrzeżeń lekarzy. Statystyki wykazują, że we Francji wyrabiała się 400 ton leków dziennie, lecz tylko nieznaczna ich część przepisywana jest pacjentom przez lekarzy. W większości przypadków pacjenci są własnymi lekarzami, kupując reklamowane środki, które wydają im się odpowiednio, a które na dłuższą metę przy-

Drobne porady:

● **Pewna Francuzka** powiedziała, iż zazdrości Polkom beztróżo, z jaką zjadają one świeże, białe bułki i pszenne pieczywo.

— My, Parzyżanki, nie mazyśmy sobie na to pozwolił. Białe pieczywo jest przecież wrogem szczypliw sylvetki.

A więc może i my spróbujemy pojsć śladami naszych koleżanek z nad Sekwany? Razowy chleb nie tylko zapobiega tyfciu, lecz zawiera cenne dla zdrowia i urody składniki.

● **Jeśli istotnie uważasz**, iż ograniczenie liczby wypalanych w ciągu dnia papierosów do minimum jest niemożliwe, to pomysł chociaż o tym, by zaradzić skutkom systematycznego zatrucia organizmu nikotyną. Środek odtruwalający będzie w tym przypadku mleko — (szklanka gorącego mleka na szczypliwą tyżka, rozpuszczona w 1/2 szklanki wody).

● **Zadna dieta nie zastąpi** systematycznych spacerów po świeżym powietrzu — to wcale nie slogan, lecz sprawdzona przez lekarzy zasada. Wiemy, że wstanie o 15 minut wcześniej jest olbrzymim wyręczeniem i wielką ofiarą. Mimo wszystko jednak gdy go organizm po prostu nie toleruje.

jeździł do pracy załoczoną tramwajem — lśc pleców, szybkim, rażnym krokiem, oddychając równo i głęboko.

● **Pekające kąpki** nie mają nic wspólnego z przylepieniem. Objaw ten jest związany z brakiem w organizmie witamin grupy B. Rada: systematycznie spożywać, przez 4 - 5 tygodni, razy dziennie, po pół łyżeczki świeżych drożdży, lub drożdżygotowanych sobie piór przegotowywać sobie piór smak kwasu chlebowego. Drożdże doskonale wpływają na poprawienie stanu skóry skłonnej do łojotoku i prysków.

● **Kilka ruchów gimnastycznych**, głębiokich wdechów i wydechów, codziennie rano przy otwartym oknie, to nie luksus, lecz obowiązek, pozwalający zachować energię i tchnąć w organizm świeży zapas energii, tak potrzebny w czasie ciągłego przeżywania warunków pomieszczeniowych.

● **NIESZCZESNY WRZÓD** Lekarz: "Wrzód, który pan masz na rąku, nie jest wcale niebezpieczny, ale rządz nie spuszczać go nigdy oka."

● **NIC NIE SZKODZI** — A któż to widział, Mrystu, chusteczka od nosa wycierać talerz?

— Nie, nie szkodzi, proszę pani, bo chusteczka i talerz brudna i ma pójść do prania.

● **PRZECZYŃNA** — Guvernanka na pytanie dlaczego rzuca pracę, odpowiada: "Niedorozwinie dzieł nad miarę rozwinięty cieci!"

● **KAWIOR** W restauracji klient wyciąga się do kelnera: — Przyznam się panu, i jeszcze nigdy w życiu nie jadłem kawioru, ale dał mi ochotę spróbować, to niech mi pan powie, co to właściwie jest? — To jakja jedostwa. — Doskonale, to miłoś pan da dwa na twarde.

USMIECHNIJ SIĘ...

● **ANEGDOTA CHŃSKA** Dwóch żydów siedł w celi więziennej. Jeden z nich zdenerwowany przecha d z się szymbikimi krokami po celi. Drugi, ze stoikiem spokojem leży na przycy. Nagle leżacy pyta: — Słuchaj, co ty tak la-tasz? To tyś miś, że jak ty chodzisz, to tyś nie siedzisz?...

● **IDEALNY MAŻ** Młoda panienka marzytel-sko spojrzała na sufit i powiedziała do swego rozmówcy: — Ożwiokę, za którego wyjdę za mąż, musi posiadać wiele dobrych cech. Musi być muzyczny, musi umieć

wspaniale opowiadać nowe anegdoty, śpiewać, tańczyć, nie powinien pić alkoholu, palić papierosów, a na moje skinienie musi od razu zamilknąć.

Gość wówczas wstał, poszukał swojego kapelusza i stojąc w progu powiedział: — Pani się omyliła, pani potrzebny nie mąż, lecz telewizor...

● **DŁACZEGO** — Czy pan wie, dlaczego łobian stół na jednej nodze? — Nie, nie wiem. — To jest przecież bardzo proste: bo gdyby podniósł drugą nogę, toby upadł.

Nie cierpieć dłużej na hemoroidy

Zostało przygotowane lekarstwo przeciw hemoroidom: w celu szybkiego uśmierzenia bóleści i złagodzenia ich ostrości. Lekarstwo to, które jest wynikiem doświadczenia, przeprowadzonego na bardzo szeroko skalę zarówno we Francji jak

W Stanach Zjednoczonych, jest w sprzedaży w postaci pomady. Chodzi o preparat: "Preparation H". Związek drożdży piwnych — źródło witamin B — a wyciągami wiatrobój rektina, szczególnie bogatej w witaminę A, nadaje preparatowi "Preparation H" szczególnie skuteczną właściwość odnawiania komórki. Już po pierwszych aplikacjach choroby odzyskuje polepszenie: smędnąca uspakajają się a bóle zmniejszają stopniowo.

— Komendancie... wachmistrz Barcikowski w podziemiu, w którym straż trzyma, znalazł ochotnika Cybińskiego...
— Co? Kogo? Tłumacz się acan jaśniej!...
— Znalazł go w podziemiu... Omdla! Jest ranny! Kazałem go pod strażą odwieźć do infirmerii... Przy Cybińskim znalaziono ten oto pakiet.

Stuart wziął z rąk porucznika opieczętowany zwój papierów, nie rozumiejąc, o którym Cybińskim mowa. Poczem spojrzął na położony nadpis i drgnął. Pakiet był adresowany do niego. Komendant zламаł pieczęć i zaczął przebiegać szybko tres papierów. W miarę twarz Stuarta jęła się mienić, ręce drżały, oczy się rozbiyszczały.

— Hrabianka z niepokojem śledziła każdy ruch komendanta. Lewicki stał wyprostowany, oczekując rozkazów.

Stuart skończył i podniósł głowę. Po skurczu ust znać było, że chce mówić... że nie może dobyć głosu. Komendant jakby mocował się sam sobą, szarpał opięty koimierz, mienił się kolorami, aż wreszcie odetchnął głęboko, chwycił powietrza pełną pierśią i zawołał gromko do Lewickiego:

— Mości poruczniku! Te dwie odezwy księcia ministra wojny odnieś natychmiast kapitanowi Hanowi, niech je ogosi załodze przy biciu z armat! Uderzyć w dzwony klasztorne!... Austriacy pobici pod Grochovem i pod Górą! Dwa tysiące niewolnika... Hornowicki na Pradze szachuje Warszawę! Nasi na Zamósie idą, na Sandomierz! Generał Dąbrowski gotuje nam odsiecz w Kaliszu!... Naprzód — marsz!... Do przedmieść dotrzeć, do ambulansów!...

— Według rozkazu! — odparł rażno Lewicki i znikł we drzwiach. Hrabianka, nie rozumiawszy ani słowa, a z twarzy Stuarta czytając, iż stać się musiało coś niezwykłego, przypadała doń.

— Masz nowiny?... Masz wiadomości?...
— Zwycięstwo! Rozumiesz, Beatrycze?... Dwukrotne zwycięstwo!...
— Gdzie?... Nad kim?!

— Pytasz się jeszcze?... Nad Austriakami... Wydanie Warszawy to fortel! Arcyksiążę sam się chciał układać po bitwie Rasznińskiej!... On poniosł klęskę — nie my!... Godebski... mój pułkownik, legł śmiernie bohater... Dąbrowski generał już w Kaliszu!... Hrabianka zacisnęła usta.

— Ciebie to nie cieszy, nie raduje? Widzisz, co tu pisze do mnie sam książę?... Przetłumaczę ci — czekaj!... "Gdy podobają się Bogu powołać do siebie z pola chwały dzielnego pułkownika ósmego pułku, a jednego z najwierniejszych synów ojczyzny, Cypryana Godebskiego, w tobie, komendancie, widzę tylko godnego następcę i nominację przesyłam!... Bron fortocy, tyłu przykładami męstwa wstawionej, i bądź pewnym, że cokolwiekbys o losach Częstochowy postanowił, za

dobre poczytam, ile że bezgraniczną ufność pokładam... zarówno w tobie dowódczynie oficerskim, jak i w głębokiej ku ziemi naszej miłości..."

Beatrycza ożywiła się.
— Więc widzisz... to oświadczenie, w razie czego, ściera z ciebie każdy cień podejrzenia...

— Beatrycze! Mniemasz, że ja ważę się, że myślę o układach?...
— Przecież wczoraj... dzisiaj jeszcze... zapomniałeś!...
Stuart szarpnął się całym ciałem.
— Słuchaj!... Czego mnie kuszisz, do czego namawiasz?...
przestań raz tych dyskusji! Mówiłem!... Byłem szalony!... Opatrz się swoimi namowami... Uległem im, lecz w duszy, Bogiem śklnę... nie imaginowałem nawet...

Hrabianka roześmiała się sztyderczo.
— Cha, cha!... Tak cię odrazu przekabacił awans pułkownika! Komendant posiniał z gniewu.

— Do pioruna!... Ani słowa więcej!... Wolabym się tu razem z tymi murami zapaść, niż tej promocji się radować, którą mi Godebskiego przyniosł... A jeżeli mi książę minister pisze, że mam być godnego następcę, to jeno rozumiem, że i ja tu zdecydowanie trafię!... Dosyć rezonów!... Szlabnaja mnie przejechał, zwalniając poisz, siđać chcesz w mataczyny?... Takież masz przywiązanie do mnie, chciała zaprzędać?... Jestem winny, bom nie potrafię, aby ci zabronić mieszania się do spraw wojskowych, bom nie potrafię w tobie odrazu tych myśli, hańbiących i ciebie i mnie. Od chwili inacej!...

— W takim razie pozwól mi odejść stąd!... — przerwała Hrabianka.
Stuart głowę zwiesił na piersiach.
— Dokąd?! — zapytał gucho. — Przecież Austriacy...
— Bądź spokojny, między nimi będę bezpieczniejszą, niż tu. Nie mam wcale bohaterskich myśli zapadania się razem z tymi murami!...

— Prawda! — rzekł gorzko komendant. — Co tobie do mnie? Powiniennem właściwie i ciebie i siebie oddać pod sąd polowy... niechże i ta jeszcze wina na mnie zacięży!... Jeżeli będziesz trwał postanowieniu, nie będę zatrzymywał!... Nie śmiałbym!...
— Idę natychmiast!

Komendant spojrzął na Beatryczę wzrokiem pełnym wyrzutu, spotkawszy się tylko z zimnym, pogardliwym skrzywieniem jej ust, odwrócił głowę i rzekł cicho:
— Niewolić nie mam prawa!

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

KOSMONTAUKA I PRZEZNACZENIE CZŁOWIEKA

Wiadomość, że major Ga-garin jako pierwszy człowiek wspiął się w orbitę ziemską i po-tym wrócił na ziemię, wywołała rozmaite komentarze. Należy ludzi rozmyślać o wieloletniej przyszłości, o tym, czy w przyszłości nie osiągnie ludzkość pokój upragniony czy też stanie się nowym autem w szkieletach. Ciągłe bo-wienie jest rozwój moral-ny człowieka, stąd daleko w przyszłości osiągnięciami naukowymi.

Wiadom, co nas dziś czeka, obchodzi, jest los 3 miliardów ludzi na ziemi, ich las materialny i duchowy na naszym globie. Każdy z nich jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga i przeznaczonego do wiecznego życia z Bogiem. To ludzkie przeznaczenie jest czymś o wiele potężniejszym, niż owe naj-słabsze osiągnięcia wiedzy i techniki ludzkiej, gdyż na- wet najspanialsza rakietka człowieka do nieba nie za-niesie.

“Człowiek lecający w kosmo- nie nie rozwiązuje żadnej z tajemnic początków życia fi- zycznego i moralnego. Gdyby nawet człowiek mógł lecieć z szybkością światła i przez całą długość swego życia na otaczające glob ziemski gwiazdy — podróż ta byłaby bez znaczenia bo gwiazdy są odległe od ziemi o miliony lat światła. A czyż nie są w porównaniu z tymi odległo-ściami lata życia jednego człowieka? Tylko wiara może opomóc, przestrzeń i śmierć, bo się opiera o świadectwo pustego Grobu!” — napisał jeden z publicystów katolickich w Anglii. (“Głos Katolicki”)

PROMIENIE KOSMICZNE

Na wysokości kilkuset ki- lometrów nad Ziemią, rozcią- ga się pierścień radiacji, zwany inaczej pierścieniem promieniowania kosmiczno- go. Przepuszcza się, że pro-

mienie kosmiczne są szkodli- we dla zdrowia człowieka. Ziemia jest chroniona przed tymi promieniami przez gru- bą pierścień atmosfery. Pilot pojazdu kosmicznego będzie musiał być dobrze zabezpie- czony przed tym promienio- waniem. Pierwszy kosmo- nauta — Jurij Gagarin — kradł niższej pierścienia pro- mieniowania.

PIESZO DOKOŁA ŚWIATA

W maju 1960 r. 25-letni Har Socharsono wyruszył z Dżakarty na wędrowną do- kokoła świata. Z zawodu in- żynier-chemik, po studiach w Australii, jako jedyny ka- pitał, wybierając się w tę po- dróż, posiadał znajomość 6- ciu języków. Soeharsono prze- był dotychczas 30 tys. km. Trasa prowadziła przez Singa- pore, Malaję, Birme, Indie, Pakistan, Afganistan, Turcję, Grecję, Jugosławie, Bułgarię, Rumunię, Węgry, Czechosłowację do Polski. Soeharsono odwiedził Pozna- ną i Zieloną Górę, a nastę- pnie udał się do NRD, Austrii, Szwajcarii, Włoch, Francji, krajów Beneluxu, Związku Radzieckiego i Skan- dynawii. Zwiedził Afrykę, chce przez obie Ameryki, Ja- ponię i Chinę dotrzeć do ro- dzinnego kraju — Indonezji.

JĘZYKI ŚWIATA

Grupa lingwistów z uni- wersytetu George Washington przez 7 miesięcy praco- wała nad ustaleniem języ- ków używanych w świecie współczesnym. Nie udało się ustalić dokładnej liczby ję- zyków będących w użyciu; zdaniem fachowców, waha się ona między 3.000 a 6.000. Większość ludności świata mieszki się jednak w liczbie 130 języków. Oto lista 12 naj- częściej używanych:

Chiński	— 450 milionów
angielski	— 250 mln, hindusów
— 160 mln, hiszpański	— 130 mln,
niemiecki	— 100 mln,
japoński	— 90 mln, arabski
— 80 mln, bengalski	— 75 mln,
francuski	— 65 mln,
włoski	— 55 mln, polski
— 45 mln.	

DESZCZ NA ZAWOŁANIE

W Australii, której gospo- darka czerpił bardzo z powo- du panujących tam susz, od dawna przemysłowo nad sposobami sztucznego wywo- żywania deszczu. Początkowo obawiano się, że koszty będą duże, obecnie jednak stwier- dzono, że nawet drobna ilość jodku srebra spowodować może deszcz na obszarze o- kolo 250 tysięcy ha, a w cza- sie jednego lata można wywo- lać deszcz na obszarze o- kolo miliona ha. W ten spo- sób jodek srebra zdystansu- je największych, spośród do- tychczas znanych “czarow- ników”!

DOLINA ŚMIERCI

Do niedawna na świecie znane były dwie “doliny śmierci” — na Jawie i w Ka- lifornii. W pierwszej wydzie- lał się śmierny dwutlenek węgla, a w drugiej niepodzielnie panowała pu- stynia. Niedawno, we wschod- niej części Antarktydy eks- pedycja uczonych radziec- kich odkryła nową “dolinę śmierci”. Jest nią waska, 15- kilometrywa kotlina z gęsto rozszalanymi jeziorami, któ- rych woda jest... sześciokrot- nie bardziej słona niż w mor- zu. Niesłychanie suche po- wietrze utrudnia oddycha- nie. W dolinie tej nie natra- fiono na żadne oznaki życia. Nawet wszechobylski mech polarny skrupulatnie omija ten krzak ziemi. Natomiast w brzegach licznych jezior można spotkać wyschnięte, przearżnięte słońce ptaki, a na- wet fok.

ZNACZENIE KATANGI

Katanga, o której mówi się obecnie, jest najbogatszą prowincją kongijską. Osta- tecznie odłączenie się tej pro- wincji od reszty dawnej kol- onii belgijskiej miało by bar- dzo niekorzystny wpływ na gospodarkę Konga. Katanga, która jest naj- mniejszą prowincją kongijską, ma prawie pół miliona km kw. powierzchni (dla por-ównania, warte przypomnie- cie, że Francja europejska ma 550.000 km. kw.), lecz liczy zaledwie półtora milio- na mieszkańców czarnej ra- sy. Przed wydarzeniami w ub. r. Katanga liczyła rów-

nież przeszło 35.000 białej ludności.

Podstawę gospodarki kon- gijskiej stanowi produkcja kopaliną Katanga dostar- cza bowiem 60 procent świat- owej produkcji miedzi, prawie 70 proc. światowej pro- dukcji kobaltu i jest bardzo poważnym producentem cy- nku, cynku, manganu i głów- nie uranu.

OTWARCIE POCZTY KONNEJ

Trzeciego kwietnia 1860 r. w St. Joseph (Missouri) pierw- szy jeździec poczty konnej spiał swego konia ostrogami i z okrzykiem “hopi!” wyru- szył w drogę do Kalifornii. Torba z pocztą była przeka- zywana następnym jeźdź- com na stacjach pośrednich wzdłuż trasy i dotarła do San Francisco w ciągu 9 dni i 11 godzin. Zawierała 49 li- stów, 5 depesz i gazetę.

PRZEKAZYWANIE POCZTY

Stacje pośrednie w zachod- niej części kontynentu ame- rykańskiego były oddalone od siebie o 10 — 12 mil. Jeź- dziec mógł jechać od jednej stacji do następnej z naj- większą szybkością, wskaki- wał na następnego konia i jechał dalej. W ten sposób przejechał 50 — 60 mil. Zda- rzyło się, że koń wyrwał się i bez jeźdźcy pogalopował do następnej stacji.

LEGENDA

Dokoła Poczty Konnej po- stało wiele legend. Jedną z nich mówi o Bobie Hasla- mie. Opowiada się, że Has- lam, po 38 godzinach w sło- dzie, po przejechaniu 380 mil przez pustynię i góry — u- rzwał stację, do której zdążył, spalona przez awanturników. Mimo wyczerpania i bliski omiedlenia, doręczył jednak pocztę na miejsce.

OFICINA MECANICA

“HENRIQUE”
de Henrique Listkiewicz
CONSERVA-SE: Máquinas industriais, Compressores de ar, Motores a gasolina e Diesel, Mo- tores e Amortecedores. Cami- nhões e automóveis de todo ti- po. Pintura e lataria. Solda e serviço de ruota. Serviço ga- rantido. — Rua Nunes Macha- do, 300, tel. 4 - 1928. — (per- to do Corpo de Bombeiros).

Życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ

USA

Aktualne problemy Polonii Amerykańskiej

Ks. Andrzej Woźnicki w “Tygodniku Powszechnym” (23 kwietnia), w artykule o- mawiającym “aktualne pro- blemy “Polonii amerykańskiej”, napisał m.in.:

“Jezyk polski w Ameryce przeżywa obecnie poważny kryzys. Jakże są jego sympo- ty? Działacze polonijni wskazują między innymi na brak dostatecznej ilości nau- czycieli języka polskiego z odpowiednimi kwalifikacja- mi; zmniejszenie się liczby polskich szkół i zanik pol- skich szkół parafialnych, gdzie uczono nie tylko zna- jomości języka polskiego, ale wykładano wszystkie inne przedmioty po polsku; zani- kanie niektórych przejawów życia kulturalnego i społec- nego (np. teatry, chóry itp.); stopniowe wypieranie języka polskiego z modlitw i nabo- żeństw kościelnych; gwałto- we kurczenie się prasy pol- onijnej.

Prasa polonijna odgrywała szczególnie doniosłą rolę w rozwoju życia narodowego wśród emigrantów polskich. W samych Stanach Zjedno- czonych do niedawna ukazy- wało się około 60 różnych czasopism polskich.

Obecnie prasa polonijna w Ameryce coraz częściej wska- zuje na rosnący kryzys czytel- nictwa wśród Ameryka- nów polskiego pochodzenia oraz na niepokojące zjawis- ko regresji czasopism pol- skich na rzecz prasy ame- rykańskiej. Zjawisko to plynie bądź z braku dostatecznej znajomości języka polskiego, bądź też z zaniechania czy- tania czasopism polskich w ogóle przez rzeszę społeczeń- stwa polonijnego. Wskutek- tem w ciągu ostatnich pięć- nastu lat uległo likwidacji 11 dzienników i tygodników polonijnych, a wiele innych zmniejszyło swój nakład i objętość.”

Kieszonkowy słownik angielsko-polski

W Baltimore został wyda- ny słownik polsko-angielski i angielsko-polski o 270 stro- nicach, małego formatu, w cenie 45 centów.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA 56-letni jubileusz chóru “Halka”

Chlubnie zapisane w histo- rii Polonii Westfalsko-Nad- reńskiej Koło Śpiewacze “Halka” w Bochum obchodzi- ło w kwietniu br. 56-letnie swej pracy artystycznej. Ko- ło powstało w 1895 r. W uro- czystościach jubileuszowych wzięły udział władze Związ- ku Polaków “Zgoda”, 8 chó- rów polonijnych z różnych ośrodków Federalnej Repu- bliki Niemieckiej oraz pre- stawiciele organizacji pol- onijnych. Za długoletnią działalność śpiewacza wielu członków chóru “Halka” o- trzymało dyplomy uznania. Wśród odznaczonych znajdo- wali się jubileuszy Władysław Tos i Kazimierz Ziemiński.

CZECHOSŁOWACJA

“Przyjaźń” — polonijny chór polski w Karwinie

W Karwinie nastąpiło po- łączenie dwu polskich chó- rów. Nowy zespół, który przybrał nazwę “Przyjaźń”, reprezentuje wysoki poziom artystyczny, o czym najle- piej świadczą zdobycie pier- wszego miejsca na elimina- cjach okręgowych KTM (Konkurs Twórczości Mio- dzieży) w Ostrowie oraz za- kwalifikowanie się do roz- grywek finałowych w Pra- dze.

ETIOPIA

Polacy na Uniwersytecie

Na uniwersytecie w Addis Abebie (Abisynia) wykłady prowadzi rzeki Polacy: Sta- nisław Grysiwicz (ekonomi- sta) oraz Jerzy Krzeczma- nowicz i Jan Szudrzyński (prawo). Bibliotekarzem u- niwersytetu jest również Po- lak — p. Chojnacki.

HALINA ŚWIDZIŃSKA

torię, a przede wszystkim gawędzić o czasach Gotów, Wandalów, Wi- kingów, Wariegów, Normanów, o wysiłkach Henryka I Ptasznika, dą- żącego do zjednoczenia państw niemieckich i odnoszącego zwycięs- twa nad hordami Tatarów i Turków pod koniec 10-go wieku po N. Chr. Wierzył, że jest wcieleniem tego króla, co też między innymi pomagało dr. Kerstenowi wytygować od niego wiele ludzi, którym groziła śmierć lub więzienie (Iaska królewska).

Nawet obecność gości nie wpływała na zmianę menu: twierdził, że nie stać go na wystawniejsze obiady.

Miał rodzinę. Zona była od niego starsza, z zawodu siostra szpital- na, którą poznał będąc chorym. Małżeństwo nie wydawało się zbyt szczęśliwe, ale o żonie swej wyrażał się zawsze szacunkiem. Uwielbiał córkę. Jej fotografia stała zawsze na jego biurku.

Nie miał ani poczucia humoru, ani krytycyzmu i stwarzał w swojej głowie mity, w które ślepo wierzył. Takim mitem między innymi była wiara w honor, nieprzekupność i rycerskość SS-manów. Ci wyciemiali między sobą jego nie-wojskowy wygląd, małą, niepozorną figurkę, ale jednocześnie imponowało im, że chce z nich uczynić elitę Trzeciej Rze- szy niemieckiej Europy. Umieli zresztą podniecać w tym kierunku am- bicje Himmlera.

Do SS dobierał wysokich, smukłych blondynów o niebieskich o- czach — według światopoglądu narodowo - socjalistów — kwintes- encję rasy germańskiej. Sam Himmler był typem raczej mongolskim, o dość szeroko rozstawionych kościach policzkowych, ciemnych oczach, niskim wroście, konstytucji słabej, cherlawy. W jego całej postaci, tak jak i w charakterze, było coś z konwulsji, na które cierpiał. W chwili, gdy bóg mijał, stawał się urzędnikiem - policjantem, ślepo wykonującym rozkazy Hitlera. Jeśli mu nie nie dolegało, przestawał być człowiekiem, był automatem. Gdy nadchodził ból i skrecał to nędzne ciało, wówczas był gotów ustąpić, ze strachu przed skurczem następnym, ze strachu przed śmiercią, której bał się całą swą istotą.

Rola dr. Kerstena była tym bardziej trudna. Jako lekarz musiał dążyć do uzdrowienia pacjenta, ale jednocześnie zdawał sobie sprawę, że zdrowy Himmler nie ustąpi i nie “ułaskawi” skazańców. Lecząca pomoc przechodziła sama natura Himmlera, cały jego schorzący system ner- wowy, wiara w postannictwo i ślepe oddanie Hitlerowi. One zmuszały go do nadmiernego wysiłku, do stałego przeżywania “dziewczej” chwili, do podniecania się wewnętrznego — czynników, które między innymi powodowały powrót skurczów b. bolesnych i b. wyczerpujących aż słabi i stawał się uległy. Stąd jego czepianie się dr. Kerstena, przeciwnictwa- pacjenta. Słiny, wysoki, otyły, o regularnym układzie twarzy, dobruł- nych, inteligentnych oczach. Z całej postaci tchnie spokój i równowa- ga. Indywidualność. Człowiek o silnym charakterze, a jednocześnie b. ludzki, b. serdeczny, bezpośredni i zachowujący własną godność, szczery i roztropny, odważny i ostrożny. Poza tym cudzoziemiec, ale według nomenklatury narodowo-socjalistów z rasy germańskiej, do której zali- czali również Finów. Przedstawia dla Himmlera typ obiektywny w spra- wie tworzenia “na 1.000 lat” wielkiego imperium Germanów. Lekarz i do tego lekarz przynoszący ulgę.

KAT TRZECIEJ RZESZY BEZ OSŁONEK

KAT TRZECIEJ RZESZY BEZ OSŁONEK

OD REDAKCJI: — Rozpoczynamy druk sensacyjnych wspomnień dr. Feliksa Kerstena, który w latach 1939-45 był przybycznym lekarzem Himmlera, prawej ręki Hitlera i największego mordercy w dziejach ludzkości. Autorka polskiego tekstu wspomnień; Halina Świdzińska, oparła swoje reportaże na osobistych rozmowach z dr. Kerstenem i kilku katedrę wydanej w języku holenderskim przez dom wydawniczy J. M. Meulenhoff, Amsterdam, p. t. “Klerk en Beul, Himmler van nabij” (skrybka i kat - Himmler z bliska) i posiada od autora pozwolenie druku zebranych przez nią materiałów.

Zjawiska, jakie rozegrały się w Niemczech w latach 1933 - 1945 nie przestają interesować historyków i socjologów, psychologów i pisarzy. Ilekż interesujących obserwacji i faktów zawierają wspomnienia i zapis- ki dr. Feliksa Kerstena, który przez pięć lat widywał Himmlera bez osłonek, przeprowadził z nim wiele rozmów na najprzeróżniejsze tematy i miał możliwość poznać najtajniejsze zamierzenia i posunięcia kierowni- ków Trzeciej Rzeszy.

W jaki sposób dr. Kersten trafił do najbliższego otoczenia Himmlera?

Kersten urodził się w 1898 na Łotwie, gdzie rodzina jego była osia- dła od pokoleń i od pokoleń należała do ziemiaństwa. Wychowany w ideałach liberalnych, w kraju gdzie obok siebie żyło zgodnie wiele naro- dowości, pozostał tej idei wierny przez całe swoje życie. W chwili ukon- czenia 1-szej wojny światowej, jako młodzienc, staje przed problemem obrony niepodległości państw bałtyckich przed zakusami bolszewików. Przypadek kieruje go do armii fińskiej, gdzie — w polu — nabawia się ostrego reumatyzmu i ładuje na parę miesięcy w szpitalu w Helsinkach.

Dyrektorem tego szpitala jest siewa w dziedzinie dogłębnej terapii ręcznej, dr. G. Colander, który poznał się na poradą dr. Colandera do Berlina na dalsze studia. Tutaj pogłębia swe wiadomości u słynnych w tamtych czasach lekarzy chorób nerwowych dr. A. Corneliusa, prof. A. Binswängera i chińskiego doktora B. Ko. Nie łatwe są te lata nauki i zdobywania doświadczeń. Dr. Kersten, ucząc się, musi jednocześnie i zdobywania doświadczeń. Dr. Kersten, ucząc się, musi jednocześnie i zdobywania doświadczeń. Dr. Kersten, ucząc się, musi jednocześnie i zdobywania doświadczeń. Dr. Kersten, ucząc się, musi jednocześnie i zdobywania doświadczeń.

Młody doktor, nie mający wówczas jeszcze 30 lat, ma możliwość za- obserwowwać jaki wpływ na ludzi interesów i ich osobowość ma pasja dą- żenia do władzy i pieniędzy za każdą cenę. Wzmagająca się sila organ- izacji robotniczych, powoduje popieranie przez wielki przemysł naroni- zacji robotniczych, który ma się stać czymś pośrednim między XIX-wie- dowo-socjalizmu, który ma się stać czymś pośrednim między XIX-wie- dowo-socjalizmem a grożącym Republice Weimarskiej komunizmem. cznym kapitalizmem a grożącym Republice Weimarskiej komunizmem. cznym kapitalizmem a grożącym Republice Weimarskiej komunizmem. cznym kapitalizmem a grożącym Republice Weimarskiej komunizmem.

Dr. Kersten obserwuje to zjawisko z Holandii, do której przynosi

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI
Praktykował w szpitalach w Polsce.
Przyjmuje od godz. 8-9 do 12-12-12.
Resydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-5921
CURITIBA - PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI
Dyplom Uniwersytetu Paraskiego
Pracował w Europie
Pracuje: Farmácia Stieff, Pr. Tiradentes 530 od godz. 9-13.
Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17.
Choroby ogólnie. - Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

DR. WOLFGANG KRAUSE
CLINICA GERAL DE ADULTOS E CRIANÇAS
Doenças de senhoras, doenças venéreas.
Operações
Das 10 às 12 - Das 13 às 16
Das 19 às 21 horas. - Avenida República Argentina, 3393, - Curitiba, no bairro do Portão.

DR. KOSSOBUDZKI
KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGIA
Przyjmuje od 9-11 i od 14-17
w CASA DE SAÚDE SÃO FRANCISCO
ul. São Francisco Nr. 147 - Telefon 4-5440
Rez.: Visc. do Rio Branco 1189 - Tel. 4-3776 - Kurtyba

DR. MENDES DE ARAUJO
Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, zgagi, wtrębow, kolek, ślepiej, kłaski, raka, wrzodów na nogach.
Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço - Tel.: 4-0288 - CURITIBA.

DR. ST. BEMBEN
Klinika ogólna: leczy choroby by kobiece, choroby żołądka, wtrębow i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 308. Przyjmuje w II, III i IV od 9 - 12 i od 15-18:30; w IV i VII od 16-19.
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA - Telefon: 4-2844

DR. LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby i choroby oddechowe, Hemoroidy, Fistyły i. t. p.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-tej do 11:30 i od 15-18. - Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, - Tel.: 4-5473.

DR. J. A. DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg - Choroby kobiece. - Klinika ogólna.
Kons.: Prac. Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon: - 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

Adwokaci:

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI
Rua Dr. Murici, N.º 542 - 2.º andar - Sala 208
Edifício Pedro Demetero CURITIBA - PARANA

DR. PAWEŁ FILIPAK
Ułatwia sporządzenie należnych formalności związanych z zaproszeniem osób na pobyt stały lub czasowy z Polski do Brazylii. Inwentarza i naturalizacje oraz adwokatura w ogóle. Władza Językiem polskim. Rua Cândido Lopez, 205, 2 piętro - Curitiba.

DR. EDWARD BOCHNIA
ROZMAWIA PO POLSKU
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie
R. Dezenbargador Westfalen, N.º 94, 1.º and., salas 5, 6 e 7 Curitiba - Paraná

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

DR. LUCJAN KASPSZAK
Praça Osório, 45, 1.º and. 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. - Przeprowadza naturalizacje.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetta n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Fr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. - Telefon 4-0278 CURITIBA

DR. POLAN URBAN
DR. ARY L. BITTENCOURT
FONTOURA
Al. Carlos de Carvalho, 350
Fone: 4-0183
Rua Dez. Motta, 3620
Fone: 4-8567

DR. B. SIELSKI
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 98, esquina da Rua 15 de Novembro, 3.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 11, od 2 - 7, a przy Rua Paulo Grasser 200, w środy i w piątki od 2-9-tej.

Retificadora BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych.
Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
Rua Marechal Floriano 1773 - Fone: 4-2635
CURITIBA PARANA

Casa de Saúde S. FRANCISCO
Rua São Francisco, 147 - CURITIBA - Telefon: 4-5440
Kompletne wyposażenie Chirurgia, Położnictwo, Dietyza, polowy. Radiodiagnoza. Leczenie raka. Radioterapia.

A MODESTA JANA GŁODZINSKIEGO
Rua José Bonifácio, 122
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW LOKCIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH.

Casa 3 "B" Casa Pavão
RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLORIANO, 511
HIPOLITA DOPIERSKIEGO
Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bućków, koszul. - Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
PO CENACH FABRYCZNYCH - ATACADO E VAREJO

FARTUSZKI - PŁOTNA "MALHAS" - PONCZOCHY - RĘCZNIKI - KOSZULE - Najniższe ceny w mieście!
Przed zakupem prosimy zbadać ceny w Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Praça da Ordem). - Fone: 4-1698 - CURITIBA

Casa Hoffmann
PEÇAS E ACESSÓRIOS - CONCERTOS E REFORMAS EM GERAL
TUDO PARA SUA LAMBRETA
JORGE TYMINSKI
Fone: 553 (chamar) - Rua Farinha, 98 - Cx. Postal, 962 Londrina - Paraná

CASA SAITO LIMITADA
NAWOZY - MASZYNY - MOTORY
POMPY - TRAKTORY
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 - C. P. 980
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910
KURTYBA - PARANA
PROSCIE O KATALOGI I INFORMACJE.
Firma chce zadowolonych swoich klientów pod każdym względem.

PEKAO - PACZKI ŚWIATOWEJ SŁAWY
Polecamy dla wszystkich rodzin w Polsce POMOC na JESIEŃ i ZIMĘ - przez PRZEKAZY - PACZKI PEKAO.
Wyłącznie PACZKI-PEKAO dostarczane są do domów BEZ CŁA i BEZ ZADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT.
CENTRALA W WARSZAWIE i Oddziały: GDYNIA, SZCZECIN, KRAKÓW, NOWY TARG, RZESZÓW i KIELCE - szybko wykonają Wasze zlecenia.

PACZKI PEKAO t. zw. "DO WYBORU" są b. korzystne, bowiem odbiorca w Kraju wybiera ze składów PEKAO najbardziej potrzebne mu towary, względnie podnosi gotówkę.
Po informację i katalogi zwracajcie się do:
PRZEDSTAWICIELKI PEKAO NEW YORK,
P. HALINY BERGMAN - São Paulo - Ana Cintra
295, ap. 51, Tel.: 52-87-29. Adres dla Korespondencji: Caixa Postal 5127.

LISTY DO REDAKCJI

* Witold Godlewski - Warszawa
Witold Felcz (São Paulo)
Wieloletni Księga Redakcyjna - w numerze 24 "Ludu" widnieć okładka kalendarza "Ludu" na 1962 r. z m. i. k. d.
Wieloletni Księga Redakcyjna - w numerze 24 "Ludu" widnieć okładka kalendarza "Ludu" na 1962 r. z m. i. k. d.
Wieloletni Księga Redakcyjna - w numerze 24 "Ludu" widnieć okładka kalendarza "Ludu" na 1962 r. z m. i. k. d.

kalendarz i wkrótce należność przekazać. Pozwalam sobie jednak, jako długoletniemu prenumeratorem "Ludu", co i po śmierci jako aktywne się liczy zazwyczaj, zgłosić me skromne dezedytacje.
W kalendarzu zawsze się podaje, która to niedziela w Wielkiej Nocy lub po Zielo-

nym świętach, ale już się nie podaje jakiego świętego jest tego dnia. Ludo Boze Ciasto, a świętego już nie ma. Chyba by to nie podwyższyło znacznie cenę kalendarza, gdyby dla tych świętych znalazły się miejsce.
Następnie druga próba: nie drukujcie kalendarza świątecznego na dwu stronach, jak to szanowna redakcja zrobiła w ostatnim roku, bo to uniemożliwia naklejanie arkusza na karton i powieszenie go na ścianie, a leżąc w szafie nie osiąga swego celu.
Łączę wyrazy szacunku.
Odpowiedź: Bardzo cenne uwagi na temat kalendarza "Ludu". Postaramy się wprowadzić je w czyn. Artykuł zamieścimy wkrótce. Dziękujemy.

Oticia Curitiba
Jedyna specyfikowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Matriz: Rua Mons. Celso, 27
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA:
Rua Augusto Ribas, 821

Casa Kaniak
ZAKŁAD KRAWIECKI
Artykuły męskie i dla dzieci
Wykonuje się ubrania męskie i kostiumy. Materiały krajowe i zagraniczne. - Ceny niskie.
Rua Dezenbargador Westfalen, 178, - Tel.: 4-6838 - Curitiba

Casa Cruzeiro
Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Fone 4-1749
Praça Coronel Enéas, 152
Filial: Rua José Bonifácio, 61
Zelastwo, naczynia, szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezent itp. - CENY NISKIE

REUMATISMO
DORES EM GEPAL
LINIMENTO (GALFANOL) SANTA HELENA
Illustration of a person sitting in a chair, holding their back in pain.

REWELACYJNE DOKUMENTY Z OSTATNIEJ WOJNY

Na półkach księgarskich, ukazał się gruby tom dokumentów i tajnych z okresu 1943-44 roku, opublikowany przez Departament Stanów Zjednoczonych, 922 strony przypominają tragiczne chwile i złowrogie momenty. Przedstawiciele potęg wojowniczych, Rosja, Anglia i U.S.A., zebrani w super-konferencji, jakie miały miejsce w Kairze, Teheranie, Jaicie i Poczdamie, dobijali targu, zaprzęgały wolne narody, hantrywały żywej krwi ludzkiej, od której wzięły w opiekę Rosji Sowieckiej. 922 stron druku, to brudne ipe, brudne nazwiska, brudna robita, mapa obecnej Europy, zmniejszonej "mózgiem Roosevelta, Churchill'a i Stalina.

Józef Stalin pochylony nad mapą, kreśli czerwonym ołówkiem linię dzielącą terytorium Polski, twierdząc, że wszystkie ziemie na wschód od tej linii, zostają wcielone do Rosji, jako część integralna". Mapę tę umieszczono w powyższym tomie. Liniatraktat Ribentrop - Molotow z 1939 roku, ziemia za Bugiem z Wilnem i Lwowem, została potwierdzona i przytoczona przez naszych "przyjaciół i o-plekujących". Oszustwo, w ślepi światłowców, świecił najwyższy triumf; targ jawny, w biały dzień: żywy organizm krajano, nowy rozbiór Polski, dokonany rekoama sprzymierzeńców.

* Jan Dziwowski - V. Margarida, 6-VI-1961. - Szanowna Redakcjo! - Przeproszam, Sz. R. że zaległem trochę z opłatą prenumeraty "Ludu" i za śpiewnika nadesłanego mi 31 maja. Takiego śpiewnika nawet się nie spodziewałem jakiego mi Sz. R. przysłała. Zawiera on pieśni na Post, Advent i. d. Serdecznie za to dziękuję.
Posyłam wraz z tym listem Cx. 420.00, t. j. za listem i prenumeratę "Ludu" do końca roku. Prenumerata jest za tania; wiem jakie trudności ma Sz. R. aby utrzymać ten tygodnik polski za tak małą cenę; więc te Cx. 300,00 niech będzie na ten rok, a w styczniu posłę za prenumeratę na rok 1962.
Do serc polskich trzeba się odnosić po polsku, a gazeta "Lud", odnajduje każde serce polskie i w nim pokrzepia miłość języka świątecznego, czyli, naszych rodziców, dziadków lub pradziadków. - Trafia Ona do każdej rodziny, gdzie jeszcze żyje duch polski i gdzie, chociaż już zmieszany nasz język z portugalskim, to jeszcze się "tłucze" po polsku. - Jestem nauczycielem szkoły portugalskiej, lecz mogę się poszczycić, że moi uczniowie piszą i czytają świetnie po polsku. Rozumiem się, że trzeba rozruszać tę ospałość i rozżarzać, co wygasło.
Kończąc ten list, przesyłam serdeczne pozdrowienia.
Prof. Jan Dziwowski.

Opis tych dokumentów, tej maszynnej transakcji, handlu i wojny, towarów, już była ogłoszona i jest znana ogólnie. Należałoby to co się czyta, czy nie czyta, wierzcie, że w sprawie stanu i polityki, w sprawie, lub Churchill, mogli zdobyć się na tak potworne i w imię polski i zimnego rachunku, kie-kięcych ser angiło-amerykańskich, miliony ludzi oddać w ręce komunizmu.
Teheran, Jaite, Poczdam, do-kięcych Polski; Kairo, Teheran, Jaite, Baltyckich i Francji.
Ważne jest więcej przyniesie, niż historia współczesnej, która nowa spon światła na polskie narodu, przez który miała przejść, z woi tych, co w dowód przyjął, zapewniali w wierności, pamięci, za przela-kięcych, za ofiary, za Dywizjon 303, w obronie Londynu i Monte-Casino, za "natchnienie swia-kięcych, w życie ludzkie, w życie narodu, wobec wymaga-kięcych polskiej, stosownej chi-kięcych, w życie.

Historia ostrzega, dokumenty rzucają światło. Polski całej i niepodległej nie dadzą nam ani Anglia, ani Stany Zjednoczone; sami musimy wypracować, od-kięcych i obronić. Oto nowa towa dokumentów i 922 stron druku.
Z godziny Polskiej - P. Alegre

"A Vencedora" FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA.
Curitiba - Rua Cabral, 451 - Telefon: 4-6894
Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie.
Wytrąbia cukierki malinowe, kokosowe, mlekowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itd. - Tęwa pierwszej jakości po cenach przystępnych.

ZEGARKI
OKULARY
BIŻUTERIA
Illustration of a pocket watch.

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

CASA DOS PINTORES

WERNECK & CIA. LTDA. "ROCHEDO"
FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
Praça Osório - Edifício ASA - Fone: 4-6460 - Cx. P.: 347 - Mówi się po polsku

